

Kułisy upadku Klausa Schwaba

17 maja 2025

Wielki upadek założyciela Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) – 87-letniego Klausa Schwaba – wstrząsnął elitami polityczno-biznesowymi. Jak ujawnił dziennik „Wall Street Journal”, inicjator spotkań w Davos został zmuszony do odejścia w kwietniu 2025 roku w atmosferze wewnętrznych sporów, anonimowych oskarżeń i dochodzenia w sprawie nadużyć w organizacji.

Zamiast planowanego, stopniowego wycofywania się z kierowniczych funkcji, Schwab musiał ustąpić natychmiast po tym, jak do zarządu WEF trafił list sygnowany przez obecnych i byłych pracowników. Zawierał on aż 11 poważnych zarzutów, w tym:

- mieszanie prywatnych wydatków z funduszami WEF;
- nadużycia władzy oraz niestosowne komentarze wobec kobiet;
- tolerowanie przypadków molestowania seksualnego, w które zamieszany miał być jego syn Olivier Schwab;
- wykorzystanie środków Forum do prowadzenia niejawnej kampanii PR, mającej promować kandydaturę Schwaba do Pokojowej Nagrody Nobla;
- ekskluzywny projekt „Villa Mundi” nad Jeziorem Genewskim, kosztujący ponad 50 milionów dolarów, przeznaczony rzekomo wyłącznie dla rodziny Schwabów.

Klaus Schwab stanowczo bronił syna oskarżanego o molestowanie seksualne syna Oliviera, grożąc rezygnacją, jeśli Olivier zostanie wymieniony w raporcie. Uzgodniono, że Olivier „dobrowolnie przejdzie na emeryturę”. Córka Nicole opuściła WEF już w grudniu 2024 r.

Punktem zapalnym do usunięcia Klausa była jego agresywna

reakcja na zapowiedź niezależnego śledztwa – wysłał do zarządu wiadomość zawierającą jawne groźby pozwów sądowych, co zostało odebrane jako próba zastraszenia i szantaż. Schwab zagroził też swoją rezygnacją, jeśli zarząd się nie ugnie. Przeliczył się – zarząd, pod przewodnictwem Thomasa Buberla (prezesa AXA i byłego szefa Nestlé), nie tylko nie „przestraszył się”, ale nawet jednogłośnie zdecydował o rozpoczęciu dochodzenia przy wsparciu szwajcarskich organów nadzoru. Szczególną rolę odegrał także Eric Holder, były prokurator generalny USA, który wewnętrznie rekomendował zwolnienie Oliviera Schwaba w związku z tuszowaniem zarzutów wobec podległego mu pracownika.

Klaus Schwab próbował zachować kontrolę nad sukcesją – ogłaszając odejście z funkcji operacyjnej, ale z pozostaniem jako przewodniczący honorowy do 2027 roku. Jednak po ujawnieniu treści pisma informatora-sygnalisty, ten plan spalił na panewce i podczas świąt wielkanocnych Schwab oficjalnie zrezygnował, a Buberl został nowym szefem WEF.

W swoim pożegnalnym liście podkreślił swoje osiągnięcia i zasługi dla rzekomego „pokoju i rozwoju”. Jednocześnie, zamiast przyjąć odpowiedzialność, złożył zawiadomienie do szwajcarskiej prokuratury przeciwko anonimowemu sygnaliście.

Upadek Schwaba jest jednocześnie ciosem w wizerunek samego WEF – przez dekady uważanego za centrum globalnych elit. Ekskluzywne spotkania w Davos, kuluarowe rozmowy przy zamkniętych drzwiach, kolorowe identyfikatory i elitarne strefy – wszystko to dziś poddawane jest wnikliwej analizie. Część kluczowych partnerów WEF – w tym Pfizer i Mastercard – już w 2024 roku zgłaszały krytyczne uwagi co do przejrzystości organizacji.

Czy WEF przetrwa bez swego założyciela lub zmieni swoją politykę? Czas pokaże. Według teoretyków spiskowych dzieło Schwaba będzie kontynuowane, a zmiana personalna niczego nie zmieni w złowieszczych planach globalistów. Schwab zrobił swoje, Schwab może odejść...

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: WSJ.com, UncutNews.ch

Źródło: WolneMedia.net